

Nieznani, Nie

Jakie to głupie, gdy mówimy, że się znamy
I jakie prawdziwe, że nic poza tym nie mamy
Mija kolejny dzień, a ja wciąż tu jestem
Jutro odejdę już żegnając się szeptem
Nie było łatwo zbudzić się ze snu
Nie będzie łatwo w tragedii rolę grać
I znowu szukać się wśród głów
Nie było łatwo zbudzić się ze snu
Nie będzie łatwo w tragedii rolę grać
I znowu szukać się
Nie myśl kochany, że jesteś pępkiem świata
Wokół którego ja będę się obracać
I nie licz na to, że padnę na kolana
I będę cię prosić, bym mogła zostać do rana
Minęły trzy lata i tysiące słów
A ty nadal nie wiesz kim jestem
Minęły trzy lata i tysiące burz
A ty nadal nie wiesz kim jestem
Minęły trzy lata, osuszyłam łzy
Nie wiem kim jesteś ty...